

Sygnatura akt: I C 17/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ludmiła Dulka - Twarogowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 roku w Wąbrzeźnie na rozprawie

sprawy z powództwa: **małoletniej L. T., w imieniu której działa przedstawiciel ustawowy P. T.**

przeciwko: **B. S.**

- o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powódki L. T. 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych zero groszy) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia 29 września 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) nie obciąża powódki kosztami procesu pozwanej;
- 4) nakazuje zwrócić powódce L. T. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych zero groszy), tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na poczet wynagrodzenia biegłego, zaksięgowanej w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie pod pozycją (...) – na rachunek bankowy nr (...);
- 5) nakazuje zwrócić pozwanej B. S. kwotę 123,82 zł (sto dwadzieścia trzy złote osiemdziesiąt dwa grosze), tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na poczet wynagrodzenia biegłego, zaksięgowanej w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie pod pozycją (...) – na rachunek bankowy nr (...).

Sędzia Sądu Rejonowego

Ludmiła Dulka – Twarogowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2.(...):

(...)

- (...)

SSR Ludmiła Dulka – Twarogowska

W., dnia 03 stycznia 2018 r.

Sygn. akt I C 17/17

UZASADNIENIE

W dniu 2 stycznia 2017 roku małoletnia powódka L. T. reprezentowana przez ojca P. T., działającego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, skierowała do Sądu pozew, w którym domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej B. S., w oparciu o art. 445 k.c. w zw. z art. 431 k.c., kwoty 15.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 września 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podała, że 18 lipca 2016 roku została pogryziona przez psa pozwanej, co zostało stwierdzone w postępowaniu mandatowym, doznając cierpienie fizycznych z uwagi na występowanie ran otwartych lewego uda wymagających zaopatrzenia i przebywania pod kontrolą lekarską w związku z koniecznością zmiany opatrunków. Ponadto doznała także cierpienie psychiczne, gdyż zdarzenie stanowiło dla niej traumatyczne przeżycie, w związku z czym korzystała z terapii psychologicznej, podczas której psycholog zaobserwował u niej symptomy zespołu stresu pourazowego oraz silny lęk, wskazując na istnienie obawy występowania do końca życia urazu psychicznego w stosunku do psów (k.2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów lub norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała zdarzenia szkodowego, lecz twierdziła, iż jego wyłączną przyczyną lub co najmniej istotnym przyczynieniem, było niewłaściwe sprawowanie pieczy nad małoletnią powódką przez jej przedstawicieli ustawowych. Powódka po dwóch dniach od zdarzenia opowiadając o nim była zadowolona i je bagatelizowała. Rany, których doznała nie były głębokie, zagoiły się po ok. 2 tygodniach, nie występowała konieczność ich szycia, wystarczającym było standardowe działanie polegające na założeniu opatrunku i zastosowanie szczepionki, a następnie postępowanie kontrolne, bez dalszego leczenia, diagnostyki, rehabilitacji, zażywania leków i pobytu w szpitalu. Blizny, które być może powstały, nie upośledzają funkcji kończyny i nie stanowią defektu kosmetycznego. Tym samym pozwana kwotę dochodzoną pozwem uznała za rażąco zawyżoną w stosunku do zakresu obrażeń fizycznych i cierpienie psychiczne odniesionych w wyniku ugryzienia przez psa (k.26-29).

Strona powodowa w kolejnych pismach procesowych podniosła, iż 7-letnia powódka była zdolna do samodzielnego poruszania się w bezpośredniej okolicy domu i nie można było wykluczyć, iż do zdarzenia doszłoby także w obecności jej rodziców, ponieważ pies ugryzł ją bez jakichkolwiek oznak rozjuszenia. Wskazała także, iż u powódki występowały nadal nerwowe reakcje w sytuacjach kontaktu z psami, w związku z czym wymagała stałej opieki psychologicznej (k.41-43, k.62-63).

Na rozprawie w dniu 20 marca 2017 roku strona pozwana nie kwestionowała przebiegu zdarzenia, a jedynie wysokość szkody (k.55v, czas zapisu: od 00:14:11).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana B. S. wraz ze swoim konkubentem mieszka pod adresem (...) i od około dwóch lat, będąc właścicielką, chowała średniej wielkości psa, który stale przebywał na terenie jej ogrodzonej posesji i rzadko ją opuszczał, był przyzwyczajony do noszenia obroży, lecz nie nosił kagańca. Pies ten miał wielokrotnie kontakt z dziećmi, był łagodny i nigdy nie przejawiał agresji.

W dniu 18 lipca 2016 roku 12-letnia córka pozwanej, za wiedzą konkubenta pozwanej, zabrała z terenu posesji wskazanego psa oraz kaganiec i wraz ze swoją koleżanką udała się na spacer do R.. W R. córka pozwanej kupiła w sklepie metalowy pojemnik, za jego pomocą napoiła psa, a następnie przemieszczała się chodnikiem na (...) trzymając go na smyczy, lecz bez kagańca, na co zwrócił jej uwagę J. L.. Następnie zatrzymała się przy schodach jednego z budynków i próbowała założyć psu kaganiec. W tym czasie 7-letnia powódka L. T. ok. godziny 15.00, za wiedzą rodziców, wyszła z domu i udała się do oddalonej o ok. 80 m piekarni, w celu nabycia pieczywa. Po przejściu przez jezdnię, powódka poruszała się chodnikiem i przechodząc w pobliżu psa utrzymanego przez córkę pozwanej została

przez niego ugryziona w udo, pomimo, iż nie dotykała go, ani w żaden sposób nie drażniła. Znajdująca się na miejscu zdarzenia J. K. odprowadziła płaczącą L. T. do jej rodziców. Wówczas ojciec powódki P. T. zgłosił potrzebę interwencji Policji, której funkcjonariusze po przeprowadzeniu czynności ukarali pozwaną mandatem karnym w wysokości 100 zł za niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za popełnione wykroczenie i przyjęła mandat.

Dowody:

- **zeznania świadka J. K. na rozprawie z 19.04.2017r. (k.66v, czas zapisu: 00:12:11-00:21:10);**
- **zeznania świadka J. L. na rozprawie z 19.04.2017r. (k.66v-67, czas zapisu: 00:24:01-00:31:32);**
- **zeznania A. T. na rozprawie z 19.04.2017r. (k.67, czas zapisu: 00:34:22-00:55:04);**
- **zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. T. na rozprawie z 20.12.2017r. (k.139v, czas zapisu: 00:04:14-00:29:31);**
- **zeznania pozwanej B. S. na rozprawie z 20.12.2017r. (k.139v, czas zapisu: 00:30:32-00:41:55).**

Doznane przez powódkę rany kłusane uda lewego były niewielkie, miały charakter punktowy, z ich powodu przebyła ona kilkudniowe leczenie ambulatoryjne, które nie wiązało się z dolegliwościami o charakterze cierpienia. Ból był krótkotrwały w chwili urazu. Jego nasilenie szybko uległo zmniejszeniu, nie zachodziła potrzeba przyjmowania leków przeciwbólowych. Rany te wygoiły się bez powikłań, nie powodując ograniczenia funkcji, ani też oszpecenia, blizny skórne są drobne, dobrze wygojone, słabo widoczne, z biegiem lat mogą ulec zanikowi. Brak jest podstaw do uznania, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu według kryteriów procentowych.

Dowody:

- **opinia lekarska biegłego z zakresu chirurgii (k.102-104);**
- **kserokopie dokumentacji medycznej dot. powódki (k.9-11).**

Od 29 lipca 2016 roku powódka regularnie korzystała z pomocy psychologicznej. Zdarzenie z 18 lipca 2016 roku miało w życiu powódki charakter traumatyczny i stanowiło jej osobiste przeżycie, które czasowo zaburzyło jej wewnętrzną integralność samostanowienia i wywołało skutki obejmujące konsekwencje psychologiczne pod postacią ostrego zaburzenia postresowego ((...)) bez fiksacji na traumie i tendencji do odnawiania w perspektywie czasowej. Rozpoznanie zaburzeń po stresie traumatycznych pod postacią (...) w czasie odległym (powyżej 6 miesięcy) pociągałoby za sobą znaczne straty i wiązałoby się z ekstremalną zmianą funkcjonowania poznawczego, emocjonalnego i społecznego powódki, która realnie w jej linii życiowej nie wystąpiła. Powódka nie wykazuje zaburzeń funkcjonowania psychologicznego, jej sprawność intelektualna jest niezakłócona, właściwa dla normy, na poziomie powyżej przeciętnej wiekowej. Wskaźnik ogólnego przystosowania ma w normie, bez symptomów psychopatologicznych; brak fiksacji na traumie i projektowania stanu traumy na aktywność codzienną. Funkcje percepcyjne spostrzegania, odtwarzania spostrzeżeń i zapamiętywania kształtują się bez odchylenia od normy. Brak zakłóceń czynności psychologicznych, efektywne działanie, aktualna nieobecność symptomów odtwarzania traumy, zdolność do nawiązywania i utrzymywania relacji społecznych dają realne podstawy do oceny o wychodzeniu powódki z sytuacji kryzysowej.

Dowody:

- **opinia sądowo-psychologiczna biegłego (k.82-85);**
- **kserokopie dokumentacji psychologicznej dot. powódki (k.12-13,44).**

Pismem z 14 września 2016 roku powódka domagała się od pozwanej zapłaty 15.000,00 zł w terminie 14 dni od daty jego doręczenia, tytułem zadośćuczynienia, w związku ze zdarzeniem szkodowym. Pozwana w piśmie z 28 września 2016 roku uznała roszczenie powódki za bezpodstawne i odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Dowody:

- **pismo powódki z 14.09.2016r. (k.14-14v);**

- **pismo pozwanej z 28.09.2016r. (k.15).**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie odnośnie zdarzenia szkodowego nie był sporny pomiędzy stronami i został ustalony na podstawie kserokopii dokumentacji medycznej dot. powódki, a także zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowodu z przesłuchania stron. Dowody te zostały ocenione jako wiarygodne, ponieważ pozostawały we wzajemnym powiązaniu, tworząc logiczną i spójną całość. Ponadto Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń zawartych w opiniach biegłych i podzielił wszystkie wnioski w nich zawarte. Każda z opinii była jasna, pełna, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, zaś autorytet i wiedza biegłych nie budziły wątpliwości Sądu. Sporządzone przez biegłych opinie były poparte rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegli wskazali przesłanki swojego rozumowania, a podstawę wnioskowania stanowiły przede wszystkim posiadane przez nich wiadomości specjalne, które w oparciu o dane z akt sprawy oraz badanie powódki, doprowadziły do sformułowania wniosków końcowych. Żadna z opinii nie była także kwestionowana przez strony procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowił przepis art. 431 § 1 k.c., zgodnie z którym, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Powołany przepis kreuje domniemanie winy w nadzorze wyrażające się w założeniu, że szkoda powstała na skutek nienależytego sprawowania nadzoru. Jest to domniemanie wzruszalne, co oznacza, że pozwany mógłby uwolnić się od odpowiedzialności wykazując dochowanie należytej staranności w nadzorze nad zwierzęciem, a więc dopełnienia obowiązków, jakie w konkretnej sytuacji spoczywały na nim, jako chowającym zwierzę.

Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje. Chodzi więc o osobę, która sprawuje władztwo nad zwierzęciem. Władztwo nad zwierzęciem nie musi mieć tytułu prawnego, ani być związane z interesem ekonomicznym. Jednak o „chowaniu” można mówić dopiero wówczas, gdy piecza wykonywana jest w sposób trwały, polega na nadzorze, zapewnieniu utrzymania i ochrony oraz ma na celu dowolną korzyść chowającego, chociażby satysfakcję z pieczy.

Z zeznań pozwanej wynika, iż chowała psa, ponieważ sprawowała nad nim pieczę, która to nie miała charakteru okazjonalnego i trwała przez około 2 lat (na dzień zdarzenia). Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji lekarskiej oraz przesłuchania przedstawiciela ustawowego powódki wskazuje, iż L. T. doznała szkody w postaci uszkodzenia ciała, a szkoda ta pozostawała w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 18 lipca 2016 roku, kiedy to na chodniku znajdującym się na (...) w R., pies pozwanej, trzymany na smyczy, lecz nie posiadający założonego kagańca, bez żadnego powodu ugryzł poruszającą się chodnikiem powódkę w lewe udo.

Podmiot wskazany w art. 431 § 1 k.c. zobowiązany jest do naprawienia takiej szkody, do której doszło nie z jego winy, a z winy osoby, za którą ponosi odpowiedzialność (osoby, którym powierzono określone czynności, czy wykonanie zobowiązania, małoletnich i niepoczytalnych podlegających nadzorowi, dorosłych domowników, sprawujących pieczę nad zwierzęciem w zastępstwie, osoby wykonujące czynności z zakresu władzy publicznej, podwładnych, przechowawców), co należy zakwalifikować jako odpowiedzialność gwarancyjną, opartą na zasadzie ryzyka za zawiniony czyn cudzy (vide: P. Machnikowski, A. Śmieja, w: System Prawa Prywatnego, t. 6, 2009, s. 489).

W niniejszym postępowaniu pozwana nie wykazała, aby jej małoletnia córka, za którą jako przedstawiciel ustawowy ponosi odpowiedzialność, w sposób wystarczająco staranny sprawowała nadzór nad psem, skoro zarówno przed zdarzeniem - co wynika z zeznań J. L., jak i w jego trakcie, nie posiadał on założonego na pysku kagańca. W tej sytuacji pozwanej B. S. można na podstawie art. 431 k.c. przypisać odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę wynikającą z zaniechań, których dopuściła się jej małoletnia córka z powodu braku właściwego zabezpieczenia w miejscu publicznym zwierzęcia, a więc w taki sposób, aby nie stwarzał on zagrożenia dla innych osób.

Jako bezzasadny należało ocenić zarzut strony pozwanej, iż powódka co najmniej przyczyniła się do powstania szkody z tego tylko względu, iż poruszała się chodnikiem bez opieki osoby dorosłej. Skoro powódka miała 7 lat, to zgodnie unormowaniem zawartym w art. 43 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137) mogła bez opieki innej osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat, samodzielnie poruszać się chodnikiem oraz jezdnią stanowiącymi elementy drogi (art. 2 pkt 1 ustawy).

W myśl art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z kolei w świetle art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Drugi z przywołanych przepisów stanowi jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie i nie zawiera żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości. Kryteria te zostały wypracowane przez doktrynę i judykaturę.

Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną, stąd też w każdej sprawie konieczne jest ocenienie całokształtu sytuacji poszkodowanego, tak aby możliwe było uwzględnienie w przyznanym zadośćuczynieniu różnorodnych aspektów doznanej krzywdy – a zatem, tych negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego, które nie wyrażają się w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz jednocześnie w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną. Na pojęcie krzywdy składa się zatem szereg elementów, o bardzo zindywidualizowanym charakterze.

Ponieważ krzywda ma charakter niewymierny materialnie, oceniając jej wysokość należy uwzględniać przede wszystkim rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, trwałość i nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych. Do istotnych kryteriów ustalania "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia zaliczyć należy niewątpliwie także wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, czy stopień winy sprawcy (vide: wyrok SN z 20.04.2006r., sygn. IV CSK 99/05, Legalis nr 108240). Wysokość zadośćuczynienia nie może być dowolna i powinna ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy, dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być suma odpowiednia. Kwota zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego oraz uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa.

W orzecznictwie słusznie jest podnoszone, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok SN z 10.06.1999r., sygn. II UKN 681/98, Legalis nr 47791). Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Przy tym kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok SN z 28.09.2001r., sygn. III CKN 427/00, Legalis nr 278481). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron (vide: wyrok SN

z 10.06.1999r., sygn. II UKN 681/98, Legalis nr 47791; wyrok SA w Katowicach z 03.11.1994r., sygn. III APr 43/94, Legalis nr 33560).

Oceniając zasadność powództwa o zadośćuczynienie w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze w pierwszej kolejności stopień cierpienia fizycznych powódki, który zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego był stosunkowo niewielki. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii, rany lewego uda miały charakter punktowy, okazały się drobne, nie wymagały zszywania. Leczenie było kilkudniowe i nie wiązało się z dolegliwościami o charakterze cierpienia. Ból był krótkotrwały, występował w chwili urazu, a jego nasilenie szybko uległo zmniejszeniu i nie występowała potrzeba przyjmowania leków przeciwbólowych. Rany wygoiły się bez powikłań, nie powodując ograniczenia funkcji ani oszpecenia, blizny są słabo widoczne i z biegiem lat mogą ulec zanikowi. Brak było zatem podstaw do uznania uszczerbku na zdrowiu powódki według kryteriów procentowych określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.2013.954 j.t.).

Zdarzenie szkodowe miało niewątpliwie wpływ na sferę psychiczną i równowagę emocjonalną małoletniej powódki. Okazało się ono traumatyczne i stanowiło osobiste przeżycie powódki, które czasowo zaburzyło jej wewnętrzną integralność samostanowienia i wywołało skutki obejmujące konsekwencje psychologiczne pod postacią ostrego zaburzenia postresowego ((...)) bez fiksacji na traumie i tendencji do odnawiania w perspektywie czasowej. Pomimo występowania u powódki pewnych symptomów (...), biegła z zakresu psychologii wykluczyła, aby cierpiała ona na zespół stresu pourazowego. W wydanej przez siebie opinii wskazała ona, iż powódka na dzień badania nie wykazywała zaburzeń funkcjonowania psychologicznego, jej sprawność intelektualna była niezakłócona, właściwa dla normy, na poziomie powyżej przeciętnej wiekowej. Wskaźnik ogólnego przystosowania miała w normie, bez symptomów psychopatologicznych; nie występowała fiksacja na traumie i projektowanie stanu traumy na aktywność codzienną. Funkcje percepcyjne spostrzegania, odtwarzania spostrzeżeń i zapamiętywania kształtowały się bez odchylenia od normy. Brak zakłóceń czynności psychologicznych, efektywne działanie, aktualna nieobecność symptomów odtwarzania traumy, zdolność do nawiązywania i utrzymywania relacji społecznych dawały realne podstawy do oceny o wychodzeniu powódki z sytuacji kryzysowej. Sąd uwzględnił też fakt, iż powódka od 29 lipca 2016 roku regularnie korzystała z pomocy psychologicznej.

Powyższe okoliczności wskazywały na krzywdę powódki, którą odniosła ona w sferze psychicznej. Wpływ na skalę cierpienia powódki miał również jej wiek. Skala skutków odczuwalnych w sferze psychicznej, ich nasilenia i czasu trwania była niewątpliwie większa u powódki, będącej 7-letnim dzieckiem, nie mającym jeszcze ukształtowanych psychicznych mechanizmów ochronnych, niż w przypadku osoby dorosłej, w przypadku zaistnienia tego rodzaju zdarzenia szkodowego.

W tej sytuacji należne powódce zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną zdarzeniem szkodowym z 18 lipca 2016 roku winno w ocenie Sądu wynosić 3.000,00 zł, dlatego orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku. Wskazana kwota stanowi pełne wynagrodzenie cierpienia moralnych, psychicznych i poczucia krzywdy, a jej wysokość jest odpowiednia, tzn. utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie będzie stanowiła źródła wzbogacenia powódki.

Orzekając o odsetkach Sąd zasądził je od daty 29 września 2016 roku, a więc od dnia następnego po 28 września 2016 roku, w którym to dniu pozwana odmówiła zapłaty zadośćuczynienia i pozostawała w zwłoce - w myśli art. 481 § 1 i § 2 k.c., stanowiącym, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Dalej idące powództwo powódki jako nadmiernie wygórowane podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

W pkt 3 wyroku Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu pozwanej. Podstawę prawną tego orzeczenia stanowił art. 102 k.p.c., który określa, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (vide: post. SN z 20.12.1973r., sygn. II CZ 210/73). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności.

Powódka jest osobą małoletnią, nie osiąga żadnych odchodów i pozostaje na wyłącznym utrzymaniu rodziców Ponadto wnosząc pozew dysponowała zaświadczeniem psychologa wskazującym, iż zaobserwowano u niej symptomy (...) (k.12), a więc jej przedstawiciel ustawy działał w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o słuszności swojego roszczenia nie tylko co do zasady, ale także wysokości i dopiero w toku procesu, w wydanej przez biegłego opinii wykluczono występowanie u niej zespołu stresu pourazowego. Należy także zauważyć, iż w obciążenie powódki kosztami procesu pozwanej spowodowałyby, iż świadczenie zostałoby drastycznie obniżone, a efektywny wymiar zadośćuczynienia okazał się znikomy. Pomniejszenie należnego zadośćuczynienia w tak istotnym stopniu wiązałoby się niewątpliwie z naruszeniem zasady słuszności. W tej sytuacji Sąd przyjął, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za odstąpieniem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwalający na nieobciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

W pkt 4 i 5 wyroku Sąd nakazał zwrócić niewykorzystane części zaliczek uiszczonych na poczet wynagrodzenia biegłych: na rzecz powódki w wysokości 180,00 zł oraz w kwocie 123,82 zł na rzecz pozwanej.

Sędzia

Ludmiła Dulka-Twarogowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-(...)

3. (...)

W., 22 stycznia 2018r.

SSR Ludmiła Dulka-Twarogowska